

# GAZETA

## 10 GR. DZIEN DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILLUSTROWANY

Redakcja Białostocka

Egzemplarz obowiązkowy

### Sensacyjne aresztowania komunistów w Warszawie Literaci Broniewski i Watt w więzieniu

W dniu 10 b. m. policja warszawska wkroczyła do mieszkania Izaaka Lwa przy ulicy Żółkiewskiej 26 m. 11, gdzie zastano w toku obrad kilku wybitnych działaczy komunistycznych z grupy t. zw. literackiej.

Na podstawie znalezionej w mieszkaniu kompromitującego materiału policja aresztowała Jana Hempla vel Moszka Grynszpana, Władysława Broniewskiego, Aleksandra Elje Chwata, piszącego pod pseudonimem Aleksander Watt, Edwarda Janusa i Izaaka Lwa, studenta medycyny i brata żony Aleksandra Chwata.

Według informacji, pochodzących ze źródeł miarodajnych, policja obserwowала wszystkich pięciu aresztowanych z przerwami od dwóch lat.

W toku obserwacji ustalono również, że pod wodzą Jana Hempla i Władysława Broniewskiego utworzono coś w rodzaju komunistycznego

komitetu literackiego, który odbywał stałe zebrania. Zebrania te były w ostatnich czasach czystsze, zwłaszcza przed ostatnim strajkiem tramwajarzy warszawskich i przed różnego rodzaju uroczystościami komunistycznymi. Komitet literacki rozporządzał znacznymi funduszami.

Jak wykazała rewizja, podczas rewizji, dokonanej w mieszkaniu Izaaka Lwa, zestawienie kwoty miesięcznego budżetu obracały się w granicach od 50 do 100 tysięcy złotych. Budżet za czerwiec r. b. w związku z wydatkami na propagandę

strajkowa wśród tramwajarzy warszawskich, wynosił 27000 złotych. Dzięki tak poważnym funduszom członkowie komitetu literackiego mogli w sprawach propagandowych odbywać podróże, używać wagonów sypialnych, aeroplanów i innych, nie zawsze komfortowych środków komunikacji.

Podczas rewizji dokonanej w dniu 10 b. m. o godz. 7-9 wieczorem w mieszkaniu Izaaka Lwa znalezione trzy walizki wypełnione nielegalnymi wydawnictwami sowieckimi, rękopisami artykułów, wśród których wyodrębniła się różnego rodzaju

„Listy otwarte” zawierające protesty przeciwko metodom traktowania więźniów politycznych w Polsce. Cały szereg tych listów „otwartych” adresowanych był do cudzoziemskich organizacji literackich, a przewodniczącym

do Pen-Clubów. Ponadto znaleziono liczne odpisy i oryginały korespondencji z moskiewską międzynarodówką komunistyczną.

Korespondencja z Moskwy prowadzona była w języku rosyjskim i niemieckim.

Ponadto w archiwum znaleziono prawie wszystkie rękopisy odezw i wydawnictw, które ukazały się ostatnio z podległym Komunistycznej Partii Polskiej lub jej podporządkowanych organizacji na całym terenie państwa. Jednocześnie znaleziono rękopisy artykułów w kazujących się

w „Miesięczniku Literackim”, wychodzącym pod redakcją Aleksandra Watta. Prawie wszystkie te artykuły są tłumaczeniami z wydawnictwa komunistycznego „Internationale Presse - Korespondenz”. Znaleziono jednocześnie instrukcje moskiewskiej międzynarodówki komunistycznej, zawierające nakaz spotęgowania akcji prasowej w Polsce i skrypt projektu masowej akcji propagandowej w związku z nowym regulaminem więziennym i z projektem rządowej akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Masowa akcja komunistyczna przeciwko nowemu regulaminowi więziennemu i przeciwko sposobom niesienia pomocy bezrobotnym miała być przez aresztowanie w miażdżenie komunistyczny komitet literacki przeprowadzona w jesieni.

Równocześnie aresztowano jeszcze jednego członka komunistycznego komitetu literackiego, a mianowicie Mojżesza Nowogrodzkiego (pseudonim „Moniek”), członka centralnego komitetu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Aresztowani Władysław Broniewski i Aleksander Watt są znanyymi literatami.

### Marsz hitlerowców do parlamentu dla obalenia rządu Brüninga

BERLIN, 11.9. — Mimo, że Reichstag zbiera się dopiero 13 października, wszystkie frakcje czynią już teraz przygotowania do akcji parlamentarnej w sprawach wewnętrzno - politycznych.

Na szczególną uwagę zasługują oświadczenia przewodniczącego frakcji narodowych socjalistów dr. Feicka iż hitlerowcy ponownie zjawia się w Reichstagu, bojkotowanym przez nich dotychczas, aby rozwinąć w nim akcję „doprowadzająca do ostatecznego upadku gabinet Brüninga”

czącego frakcji narodowych socjalistów dr. Feicka iż hitlerowcy ponownie zjawia się w Reichstagu, bojkotowanym przez nich dotychczas, aby rozwinąć w nim akcję „doprowadzająca do ostatecznego upadku gabinet Brüninga”

### Śmierć 3 robotników w olbrzymim pożarze drzewa

BUKARESZT, 11.9. — Ubiegłej nocy wybuchł gwałtowny pożar w wielkich tutejszych składach drzewa. Podczas pożaru śmierć ponieśli trzej robotnicy,

oraz wielu strażaków odniosło rany. Straty materialne obliczają na zgórą 100 milionów lei. Aresztowano kilka osób, podejrzanych o podpalenie.

### Proces 13 kobiet o spędzanie płodu

POZNAŃ, 11.9. — Wczoraj odbył się tu proces przeciwko 13 oskarżonym o spędzanie płodu. Obojną winowajczynię skazano na

połtora roku więzienia, trzy współoskarżone kobiety i dwóch mężczyzn — na karę więzienia od 6 do 4 miesięcy, resztę sąd uwolnił.

### Marszałek Piłsudski na grze wojennej w Krakowie

KRAKÓW, 11.9. — Telefonem. — Dział rano pogłaziem warszawskim przybył do Krakowa Marszałek Piłsudski w towarzystwie generałów Zamorskiego i pułk. Gąsiorowskiego na grę wojenną.

Z dworca p. Marszałek odjechał do gmachu Dowództwa Korpusu.

## Los 3 milionów bezrobotnych waży się w Izbie angielskiej

LONDYN, 11.9. — Mac Donald zaproponował dziś rano izbie przyjąć w drugim czytaniu projekt ustawy oszczędnościowej. Tylko dzięki środkom wyjątkowym udało się usunąć kryzys, pozostaje jednak jeszcze dużo do zrobienia. Gdyby sytuacja stała się mniej poważna, mógłby ten sam nastrój, który wywołał kryzys, powstać nowo, a wszystkie dotychczasowe wydatki byłyby wówczas stracone. Samo zrównoważenie budżetu nie usunie przyczyn niepewności — sytuacja finansowa musi być również zdrowa. Nie byłoby on nigdy zapropomował takich środków, gdyby ono nie było

Ministerstwo narodowa. Mac Donald podkreślił, że korzysta nie z uprawnień wyjątkowych przez rząd trwać będzie tylko miesiąc, ale procedura ta jest konieczna dla opamiętania sytuacji.

Problem obrwił polega na tem, by znaleźć dla bezrobotnych posta-

wić w ten sposób, by wszyscy, mający interesy finansowe z Anglią, zwłaszcza chcący pożyczać, byli przekonani, że nasza organizacja finansowa jest zdrowa.

B. minister spraw wewnętrznych Clynes żądał odrzucenia projektu ustawy. Mówił on, że, uznając z jednej strony konieczność ratowania finansów kraju; uważa; że obecne projekty pozabawiałyby masę środków do ży-

cia, podczas gdy inni używałby dalej na życie luksusowym i pogarszali by sytuację bezrobotnych.

Zdanie Clynesa, oszczędnościowy projekt ustawy jest nie tylko projektem oszczędnościowym, ale raczej projektem ustawy obliczoną na zdławienie opozycji. Projekt oszczędnościowy nie ma słusznego uzasadnienia.

### Koniec strajku półcoszowników w Łodzi Rokowania robotników z przemysłowcami

ŁÓDŹ, 11.9. — Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja przed stawicieli przemysłu półcoszniczego i reprezentantów strajkujących. Ustanowiono następujące zasady. Układają; pracodawcy godzą się na żądania robotników z tem zastrzeżeniem, że szczegółowe zestawienie nowego cennika płac nastą-

pi w ciągu najbliższych 10 dni, a umowa będzie obowiązywać od po niedziaku dn. 14 b. m. Przedstawił cele związku, kierujący akcją strajkową, postanowili przerwać strajek ze względu na lojalne stanowisko przemysłowców. Dziś podjęta będzie praca we wszystkich warsztatach przemysłu półcoszniczego.





77-pietrowy „Hotel Milliarderów” przy 6-tej ulicy w Nowym Jorku

— Co tu robicie, dzieci? Bawimy się w wesele. Ja jestem panną młodą, a Zosia drużką.  
— A gdzie pan młody?  
— Nie ma go, mamusiu. To tylko takie małe wesele.  
\*  
— Przejechałem pani kota. Chętnie go zastąpię...  
— Ale czy pan umie łapać myszy?

Okrwawiony człowiek z ponurą twarzą trzyma w reku długi, ostry nóż. Dziewczyna patrzy na niego swymi pięknymi oczyma lani.  
— Czy niema pan serca? — pyta.  
— Nie, — odpowiada grobowym głosem i pałce jego zaciskają się koło rekoieści noża.  
— To niech mi pan da pół kilo wątroby.

Ulubiony sport Anglików



„Pushball” — gra w piłkę na koniach. Na zdjęciu — zawody w „pushball” między klubem z Loughton a drużyną artylerzystów gwardii królewskiej w Longhton.

**Każdy ma prawo głosu**  
**NOTATNIK SKARG**  
**Józefa Gawędy**  
**Rady czytelniczek dla Żyda, który pokochał chrześcijankę**

„Pokochałem chrześcijankę — wolał przed kilku dniami w swym pełnym rozpaczy liście, zamieszczonym w „Notatniku Skarg” p. Dawid R. z Radomia.  
Rozpacz jego płynęła stąd, że rodzice oświadczyli mu, iż woleliby go widzieć na śmiertelnym rach, niż mężem ukochanej, ale różnej wiara i rasa kobiety.  
P. Dawid nie widział innego wyjścia z tragicznej sytuacji jak szukać ukojenia w objęciach śmierci.  
List jego odezwał się echem w sercach wrażliwych na niedolę czytelniczek „Notatnika”.  
Nadeszły pod moim adresem liczne listy ze słowami pociechy dla zakochanego radomianina.  
Dwa z nich, jako najbardziej „źródłowe”, gdyż pochodzące od osób znajdujących się w podobnej co p. Dawid sytuacji, a mimo to nie oddających się rozpaczy zamieszczam poniżej.  
„Będąc stałą czytelniczką „Notatnika Skarg” zwróciłam uwagę na list p. Dawida R. z Radomia. Uważam, że jest on słamazara, młodzieńcem bez charakteru, a w dodatku tchórzem.  
Gdyż tylko tchórz odbiera sobie życie, nie mając odwagi do walki z losem, zostawiając przytem kochającą i kochaną kobietę.  
Gdyby kochał naprawdę swoją Reginkę, nie zrobiłby tego.  
Jestem polką — chrześcijanką i kocham Żyda. Ja mam 21 a on 23 lata. Oboje zależymy materialnie od swoich rodziców, którzy o naszym małżeństwie słysząc nie chcą — woleliby nas widzieć umarłych, tembardziej że jesteśmy jedynakami.  
Staramy się usamodzielnic, t. zn. uczymy się, aby móc dostać jakąś pracę i pobrać się. Weźmiemy ślub cywilny, gdyż zmienianie religii uważam za zbyt ciężkie.  
Czekamy na siebie już drugi rok,

teraz jesteśmy rozłączeni, to zn. w innych miastach, jest nam bardzo ciężko i smutno bez siebie, tembardziej, że wszyscy są przeciwni nam, lecz nigdy nie powstała w naszych głowach myśl o samobójstwie.  
Wytrwałości dodaje nam to, że wiemy o tem, jak kiedyś będziemy szczęśliwi, gdy już nazawsze połączymy się. To też radzę to samo zrobić p. Dawidowi: usamodzielnic się jaknajprędzej i zabrać swoją Reginkę daleko od jej i od swych rodziców.  
„Pieczono gołąbki, nie leczą same do gąbki”.  
Każdy człowiek powinien na szczęście pracą zasłużyć. A na rodziców uwagi nie zwracać, jeśli nie rozumieją swych dzieci.  
Rena R. z Warszawy.  
A oto list drugi:  
„...będzie to rada z własnego przeżycia. Otóż Panie Dawidzie, wnioskuje z Pańskiego listu, że Pan ma bardzo małe doświadczenie życiowe i niezdolny Pan do cierpień.  
Jakto? Czyż człowiek mając 24 lata nie ma nadziei usamodzielnic się w przyszłości i to w dodatku mężczyzna nie umie wyswobodzić się z pod opieki rodziców i wstąpić do pracy?  
Gdzie Pańska energia, Panie Dawidzie, że przed matką cierpie-

**Dwa światy**

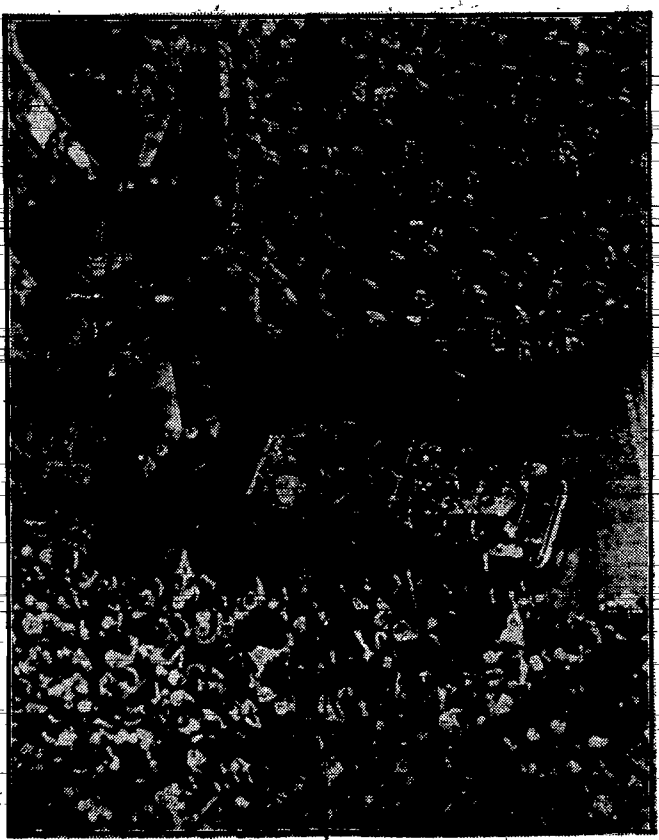
niem ucieka Pan od życia.  
Fe, nieładnie, żeby tak stchórzyć przed cierpieniem. Czyż Pan naprawdę jest mężczyzną? Bo ja będąc kobietą, muszę się za Pana czerwień.  
Również cierpiam i cierpię a jednak staram się wszelkie przeszkody usunąć, by po wielu cierpieniach szczęście zawitało do mnie. Może więcej mi dokuczano w domu, gdyż mama moja mówi, że woli mnie w grobie zobaczyć, niżbym miała wyjść za chrześcijanina.  
Jednak tego się nie lękam, jeśli kochamy się, musimy być silni i wszelkie przeszkody zwalczać. Tak kochany Panie Dawidzie, więcej energii i śmiałości spojrzeć w świat i nie myśleć o tak głupich rzeczach, bo gotowam Pana wysmiać.  
A więc cierpi, wości, a nadzieja lepszej przyszłości za plecami.  
Stała czytelniczka z Puław.  
**JAK UNIEMOŻLIWIĆ DOSTĘP DO UKOCHANEJ?**  
„...Otóż ja kocham się w miłej Luci O..., która na moją gorącą miłość patrzy zupełnie obojętnie, nawet słuchać nie chce, aby zostać moją żoną.  
Żyję w ciągłej obawie, że ktoś inny może uzyskać jej względy i dlatego też proszę Pana Redaktora

o laskawą wskazówkę jak mam postąpić, aby uniemożliwić innym dostęp do mojej ukochanej i przekonąć ją, że ja naprawdę żyć bez niej nie mogę.  
Kochać się pozwala, całować też, ale jak mowa o żeniactwie i t. p. to powiada:  
— Nicz tego nie będzie!  
Więc proszę Pana Redaktora, aby Pan był laskaw przekonąć „moją” niedobrą Ludkę, że ja bez niej nie mogę żyć, cierpię moralnie i fizycznie. Pozostaję w oczekiwaniu rychłej odpowiedzi.  
Zawiedziony w miłości  
J. W. z Łukowa”.  
— Nad pytaniem jak uniemożliwić innym dostęp do ukochanej — zastanawiał się przed Panem już bardzo wielu.  
Ale wszystkie pomysły okazały się bezskuteczne, gdyż kobiety są od nas niestety o wiele sprytniejsze.  
Jedynym, niezawodnym naogół sposobem jest postarać się o wzaemną miłość, która broni w tym względzie zazwyczaj niechęć.  
Ale z tem, jak widać z listu, idzie Panu nie tego.  
Pozostaje zatem jedno, korzystać narazie z rozkosznych awansów, jakie Pan otrzymuje, trwać wreszcie przy Luci i czekać. Może wreszcie zdecydunie się powiedzieć Panu:



Brat króla Iraku, Fajsal — emir Transjordanii, Abdullah pretendent do tronu Syrii

Niesłychany entuzjazm



wywołało przybycie A. Hitlera na uroczystości narodowych socjalistów w Gera. Samochód przywódcy „brunatnych koszul” tonął w kwiatkach...

Listy powyższe zechce również uważać za odpowiedź dla siebie P. „N. C.” z Warszawy.  
\*  
Rady p. M. M. z Wilna, dla p. Marusi, nadeszły już po zamknięciu dyskusji w sprawie Widma z „czerezycajki”, dlatego nie ukazały się na szpaltach „Notatnika”.  
\*  
P. P. Stanisław Maciejewski z Żyrardowa, Adam Wiśniewski (Warszawa, Wojska 74) oraz W. S. otrzymają odpowiedzi w „Dobrym Wieczorze”.

Młodsza do kucharki: Nasz sublokator, wydał mi się podejrzany. On się codziennie kąpie:  
\*  
— Powiedz mi Tomku, kogo pobił Władysław Jagiełło?  
— W boksie, hokeju, czy w piłce nożnej, panie psorze.  
\*  
— Irenko, zauważyłem, że maż twój nie ma zębów.  
— To tylko przy końcu miesiąca. Potem znowu je wykupuje.

W przepiekionym tramwaju starsza kobieta zwraca się do jednego z jadących młodzieńców:  
— Czy pan nie byłby tak dobrym wstać?  
— A właśnie! Zebv pani usta dla na moje miejsce, nie ma gładkich.  
\*  
Ojciec do synka, który właśnie zaczął chodzić do szkoły: Cóż dzisiaj było w klasie?  
— Synek, zapalony sportowiec Trenowaliśmy abecadło.

Tam, gdzie płonie żagiew buntu



Port w Valparaiso w Chile, w którym wybuchnęła rewolucja, zapoczątkowana przez marynarzy stojących tam okrętów.



## Zażegnanie zatargu w fabryce „E. Becker i S-ka”

Jak wiadomo, 27 lipca w fabryce pluszu „E. Becker” powstał zatarg wskutek czego robotnicy porzucili pracę i fabryka była od tego czasu nieczynna.  
Po kilkakrotnych pertraktacjach w dniu 10 b. m. w lokalu Inspektoratu Pracy 32 obw. pod przew. inspektora p. Feddeckiego odbyła się konferencja.

W obradach z ramienia fabryki brał udział inż. Łukasiewicz, z drugiej strony przedstawiciele Związku Robotników Przem. Włókienniczego i delegaci robotników fabryki.  
Po dłuższej konferencji zatarg

został zażegnany. Od poniedziałku wszyscy robotnicy przystąpią do pracy.

Narazie praca odbywać się będzie 2 razy tygodniowo. Fabryka zgodziła się płacić za 1000 rzutów na krosnach pojedynczych 12 gr.

## Katastrofa lotnicza Przymusowe lądowanie samolotu

Na polach wsi Wojsze, gm. Czerwin, pow. ostrołęckiego w dn. 10 b. m. o godz. 13 m. 30 wydarzyła się katastrofa lotnicza przymusowego lądowania samolotu wojkowego „Potez XV”.  
Samolot uległ rozbiciu — za-

łoga ocalała. Pilot kpt. Włodzimierz Pawłowski i mechanik wojsk. Zygmunt Nowak z 5 p. lotn. doznali lekkich wstrząsów, a Nowak ponadto uległ ogólnemu potłuczeniu. Przymusowe lądowanie nastąpiło przypuszczalnie wskutek zbladzenia.

## 5-cio groszowa kwesta uliczna na cele niesienia pomocy bezrobotnym

Zbiórki uliczne w dzisiejszych czasach stały się przykrem, lecz niestety, bardzo częstym zjawiskiem. Prawie w każdą nie-

dziele, w dzień, kiedy pragniemy po całotygodniowej pracy wypocząć i zapomnieć o wszystkim — pierwszą rzeczą, jaka rzuca się nam w oczy, jest stolik i kwestujące osoby, zastępujące nam drogę.

Niejeden z przechodniów ma niemały kłopot z kwestą: ofiarować 50 gr., a nawet 20 co tydzień, to naprawdę zaważy w bilansie miesięcznym tych ludzi, którzy muszą liczyć się z groszem, a takich jest teraz więk-

szość, wrzucić do skarbonki 5 gr. — mógłby każdy z łatwością, ale to nie wypada, wybieramy więc drogę bardzo prostą, krótką, bo mówimy: „nie mam drobnych” lub „dziękuję”, a czasem dla uniknięcia tego wszystkiego — ujrzawszy stolik, przechodzi się na drugą stronę ulicy, i tem samym przechodzi się do porządku dziennego nad wieloma potrzebami bliźnich naszych.

W dn. 13 września r. b. również odbędzie się kwesta, urządzona przez T.wo „Przystań” na cele niesienia pomocy bezrobotnym, ale tym razem niech nas zbiórka nie odstrasza, nie wymawiajmy się brakiem „drobnych”, bo tego dnia wystarczy dalek najdrobniejszy — w kwocie 5 groszy.

Zamiast zwykłych znaczków będą przypinane gałazki wrzosu, które będą kosztowały po 5 gr., przeto w tym dniu nikt nie będzie się kłopotował wrzucić do puszek tej małej ofiary, bo to będzie oryginalna zbiórka 5-cio groszowa, która wyda świadectwo nie o stanie materialnym obywateli w Białymstoku, lecz jedynie o ich dobrej woli, bo na to stać każdego, byle tylko „zechciał chcieć”.

## Walka z bezrobociem

Zarządzenie p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej

W tych dniach w Min. Pracy i Opieki Społ. odbyła się konferencja Okr. Insp. Pracy.

Z ramienia okręgu białostockiego w obradach brał udział inspektor Feddecki. Tematem obrad była akcja walki z bezrobociem.

Ze sprawozdania wynika, że zatrudnienie robotników w godzinach nadliczbowych oraz nadmierne korzystanie z pracy młodocianych zwiększa bezrobocie.

Uchwalono zwalzać przekroczenia Ustawy o 8-godzinny dzień pracy. W związku z tem Inspektor w Białymstoku za-

prosił przemysłowców włókienniczych na konferencję i zwrócił im uwagę na to w celu uniknięcia stosowania kary.

## Odznaka honorowa Związku b. Wojsk. Polsk. w Belgii

dla p. F. Świtalskiego Prezesa Izby Skarbowej

W dniu wczorajszym Prezes Okręgu b. Uczestników Powstań Narodowych p. Kubik wręczył Prezesowi Izby Skarbowej p.

Ferdynandowi Świtalskiemu odznakę honorową wraz z dyplomem nadesłaną przez Związek b. Wojsk. Polsk. w Belgii.

## Kurs instruktorów O.P.G.

W pierwszej połowie października r. b. Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Białymstoku organizuje Kurs Instruktorów O. P. G. II-ej kategorii.

Kurs ten, dzięki poparciu Naczelnika Urzędu Pocztowego p. A. Sienczewskiego, odbywać się będzie w świetlicy pracowników poczty i telegrafu 2 razy tygodniowo w godzinach wieczorowych.

Reflektujący na ten kurs mogą składać zgłoszenia w Komitecie Powiatowym L. O. P. P. (ul. Warszawska 17) do dnia 1 października r. b.

O dniu rozpoczęcia wykładów kandydaci będą powiadomieni w swoim czasie.

## Pożar na tartaku

Wczoraj około godziny 4-ej po południu w zabudowaniach tartaku Krugmana w Zielonej wybuchł pożar.

Państwa płomieni padł budynek mieszkalny, w którym mieszczała się administracja i mieszkania pracowników.

Na miejsce wypadku udała się natychmiast Miejska Straż Ogniowa z Białegostoku i po energicznej walce pożar zloka-

lizowała, nie dopuszczając ognia do nagromadzonych w sąsiedztwie materiałów budowlanych.

Dogaszanie zgłiszcz trwało całą noc.

Przyczyna pożaru i wysokość strat narazie nie ustalona.

## Stałe bilety autobusowe koloru białego są nieważne

Wydane przez Magistrat w swoim czasie bezpłatne bilety koloru białego na korzystanie z komunikacji autobusowej od dziś są nieważne. Wydział Techniczny wymienia je na bilety koloru zielonego.

## Z Sądu Pracy

Po ferjach letnich Sąd Pracy przystąpił do rozpatrywania spraw karnych. Wczoraj rozpatrzono już kilkanaście spraw za przekroczenia godzin pracy.

## Zwiększenie się stanu zatrudnienia w przemyśle białostockim

W obecnym sezonie w przemyśle białostockim zatrudnionych jest około 5.000 robotników, podczas gdy w ubiegłym roku o tej porze było tylko 4.300. Zwiększenie się liczby

robotników powstało wskutek eksportu towarów do Anglii, jak również wskutek zwalczania przez władze przekroczeń godzin pracy.

## Egzamin dla kandydatów na sędziów piłki nożnej

W dniu 19 bm. o godz. 19-ej w lokalu Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego (Warszawska Nr. 12) odbędzie się egzamin (dla kandydatów sędziowskich białostockiego okręgowego kolegium sędziów piłki

nożnej. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi sędziowie: Zbigniew Mosiński (przewodniczący z Warszawy) Franciszek Kling (Białystok) i Leon Poliszczok (Grodno).

## Strzelczyńce — Instruktorami O. P. G.

W dniu 17 b. m. rozpoczyna się Kurs Instruktorów O. P. G. III kat. dla strzelczyń.

Kurs ten zorganizowany przez Powiatowy Komitet L. O. P. P.

w Białymstoku, będzie odbywał się w lokalu Związku Strzeleckiego (ul. Św. Rocha 3) jeden raz tygodniowo w czwartki o godz. 19-ej.